

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
miesięcz. 2K.50 h. | z 2-krot. 3K. — h.
kwartal. 7K.50 h. | wysyłką 9K. — h.
rocznie 30K. — h. | poczt. w. 36K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 11 lipca.

Imiona: Rzym.-kat. Dziś: Pelagii M. — Jutro: D. 5. po św. Jana z D. Gr.-kat. Dziś: 28. Kyrą i Joana † Jutro: 29. N. 4. po S. P. i P. 11. 3. — Słowiańskie: Dziś: Olgi św. — Jutro: Tolimira b.
Wschód słońca 4:17, zachód 7:51.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworc* głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25a-8:40, 2:45*, 6:12, 7:—*, 7:35, 11:15, 12:45*, 3:50; do Rze, szowa 3:30; do Podwoleczysk 6:20, 10:40, 2:16*, 7:45, 11:10; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:10*, od 15 lipca 9:35, 2:23*, 10:38, 2:50*; do Kołomyi 6:03; do Stryja 11:25; do Ławocznego 7:30, 2:25, 6:42; do Sambora: 6:—, 9:05, 4:—, 10:45; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:14, 7:10, 11:35 (każdej niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławowa: 2:40, 6:40; od 1 lipca do 25 lipca do Husiatyna: 6:20, 2:16*, 11:10; do Brzuchowic 7:21, 3:45, 2:30, 5:50, 8:34; w niedzielę i święta 9:00, 12:41; do Janowa 9:15, 3:35, 1:35; (w niedzielę i święta) do Lubienia: 2:15; do Szczercza (Pustymy): 10:35.
Pociągi pociągowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych codziennie od godz. 11 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedz. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 popołudniu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich (Teatralna 18) w czwartki od g. 10 do 1 i 11 piętro, w niedzielę od g. 10 do 1 tylko 1 piętro. — Bibl. Poturzycka (nr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1.17) codziennie od 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedzieli od 11—12. — Bibliot. Pol. 10—1. i od 1—3 w niedzielę, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczenki (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtórki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej Izraelckiej (ul. św. Stanisława 1.5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedzielę i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 12) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedzielę 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (provisorzynie urzędowa) w gmachu Muzeum przemysłowego od d. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedzielę 50 h., młodz. szkol. 20 h.
Teatr miejski zamknięty.

Poprawa bytu służby państwowej.

Zapowiadane przedłożenie w sprawie poprawy bytu służby państwowej, szczególnie pocztowej i kolejowej, zostało wniesione przedwczoraj w Izbie posłów.

Wniesienie tego przedłożenia oznacza nową zdobycz Koła polskiego, gdyż, dzięki energicznemu i stanowczemu postępowaniu Koła i jego prezydium, zawdzięczać należy, że poprawa bytu niższych kategorii funkcjonariuszów państwowych ma wszelkie szanse przyjścia do skutku w najbliższym czasie.

Wydatek na podwyższenie plac służby państwowej wyniesie rocznie 18 milionów koron, ponadto poczynione są w ustawie inne ulepszenia, jak poprawa stosunków awansowych itd.

Ponieważ ustawa ma wejść w życie już z 1 października br., przeto na rok 1908 będzie na ten cel potrzebny kredyt dodatkowy 4,500.000 kor., co parlament będzie musiał uchwalić. Kredyt ten, według brzmienia art. I, zarachowany będzie na konto ogólnego zarządu kasowego, a pokryty będzie z bieżących dochodów, ewentualnie w razie potrzeby z zapasów kasowych.

Uchwalenie tej ustawy pociągnie za sobą konieczność zmiany istniejących już ustaw, ewentualnie wydanie odpowiednich rozporządzeń. Zmiany dotyczyć będą §§ 2 do 8 ustawy z 26 grudnia 1899, które według projektu mają brzmieć następująco:

§ 1. Placa służby państwowej, wymienionej w § 1 ustawy z 26 grudnia 1899 Dz. p. p. nr. 255, z wyjątkiem tych, którzy wymienieni są w punkcie drugim, ma być następująca:

W stopniu plac	dla sług kor.	dla podurzędników kor.
I	900	1000
II	970	1080
III	1040	1160
IV	1110	1240
V	1180	1320
VI	1250	1400
VII	1320	1480
VIII	1390	1560
IX	1460	1640
X	1530	1720
XI	1600	1800

Awans jest automatyczny. Do wyższej klasy płacy przechodzi się po trzech latach nienagannej służby, policzalnych do emerytury, w klasie płacy poprzedniej przebytych. Słudzy najwyższej klasy płacy mają nadto prawo do dwóch dodatków służbowych w kwocie 100 koron, policzalnych do płacy, po przebyciu czterech lat służby w tej klasie płacy.

Podział na kategorie sług i podurzędników, jako też przydzielenie do poszczególnych stopni płacy, nastąpi w drodze rozporządzenia.

Jednakowoż jako kara dyscyplinarna może być zastosowane wstrzymanie na pewien czas awansu do wyższej klasy płacy, albo też przeniesienie do najbliższej niższej klasy płacy, od pół roku do 3 lat.

§ 2. Oznaczone w § 5 ustawy z d. 26 grudnia 1899 r. Dz. p. p. nr. 255, dodatki po ukończeniu pewnych lat służby (Dienstalterszulage) dla wymienionego w tym paragrafie personalu służby bezpieczeństwa publicznego, wynosić będą na przyszłość: po ukończonych 3 latach służby 80 kor. rocznie; po 6 latach służby 160 kor. rocznie; po 9 latach 240 kor.; po 12 latach 320 kor., po 16 latach 400 kor.; po 20 latach 500 kor.; po 25 latach 600 kor. rocznie.

§ 3. W drodze ministerjalnego rozporządzenia oznaczy się sposób, w jaki zarachować czas służby, nie objętej tą ustawą, do przesunięcia na wyższy stopień płacy, lub uzyskania dodatku, po ukończeniu pewnych lat służby (Dienstalterszulage).

W drodze rozporządzenia zostaną też wydane postanowienia, mające na celu poprawę bytu innych kategorii pracowników państwowych.

I tak otrzymają:

pocztmistrze pobory służbowe analogicznie do poborów urzędników trzech najniższych klas rangi: ekspedycyjni pocztowi, jako naczelnicy klasowych urzędów pocztowych trzeciej klasy, podwyższenie dodatków: na utrzymanie koni i telegraficznego;

oficyanci pocztowi uregulowanie i poprawę awansu do wyższych klas płacy i odpowiednie podwyższenie poborów służbowych;

oficyantki pocztowe poprawę szematu płacy; mechanicy, zatrudnieni przy urządzeniach poczt i telegrafów, uregulowanie stosunku służbowego i równoczesną zmianę tytułu analogicznie do oficyantów pocztowych, a nadto podwyższenie poborów, odpowiadające wysokości wynagrodzenia w służbie prywatnej;

posłańcy pocztowi przy pocztach klasowych pierwszej i drugiej klasy, podwyższenie wynagrodzenia w stosunku do poborów pocztmistrzów.

Podwyższone zostaną też pobory pocztowej służby ambulansowej na kolejach żelaznych, przez co nastąpi również poprawa bytu poszczególnych kategorii służby pocztowej.

Dla personalu służby bezpieczeństwa publicznego zamierzone jest oprócz podwyższenia poborów wymienionego, także uregulowanie rozmaitych dochodów ubocznych. Nadto straż skarbową otrzymuje podwyższenie wynagrodzenia (żołdu), zaś

1)
MAURICE LEBLANC.
Jasnowłosa Dama.
Arsen Lupin walczy z Sherlockiem Holmesem.
EPIZOD PIERWSZY.
I.
Numer 514, serya 23.
Ósmego grudnia zeszłego roku, pan Gerbois, profesor matematyki w liceum w Versailles, wynalazł u pewnego kupca starych mebli małe mahoniowe biurczko, które zachwyciło go wielką obfitością swych szufladek.
— Oto jest to, czego szukałem na podarunek imieninowy dla Zuzanny — pomyślał sobie.
I, ponieważ pragnął gorąco zrobić przyjemność córce, po krótkim targu wyłożył na stół żadaną sumę sześćdziesięciu pięciu franków.
W chwili, kiedy profesor dyktował swój adres, jakiś młody człowiek, który już od dłuższego czasu krążył dokoła i przyglądał się biurku, zbliżył się i zapytał:
— Ile?
— Już sprzedane — odparł kupiec.
— A!... Panu może?
Pan Gerbois, zadowolony, że wybrany przez niego mebel podobał się jednemu z jego bliźnich, ukłonił się i odszedł.
Lecz nie zrobił jeszcze dziesięciu kroków, kiedy

młody człowiek dogonił go i, zdjawszy kapelusz, głosem uprzejmej galanterii zapytał:
— Przepraszam pana najmocniej... Chciałem panu zadać jedno niedyskretne pytanie... Czy pan specjalnie szukał tego biurka?
— Nie, szukałem wag, potrzebnych mi do niektórych doświadczeń fizycznych.
— A więc nie zależy panu tak bardzo na niem?
— Owszem, zależy.
— Czy dlatego, że jest starożytno?
— Dlatego, że jest wygodne.
— W takim razie może szanowny pan zgodzi się zamienić je na inne, również wygodne i do tego w lepszym stanie.
— To jest także w dobrym stanie i zamiana wydaje mi się zupełnie zbyteczną.
— Jednakże...
Pan Gerbois był człowiekiem ponurego usposobienia i do tego łatwo irytującym się.
— Proszę pana, niech mi pan da spokój — odpowiedział sucho.
Młody człowiek zagroził mu drogą.
— Nie wiem, jaką sumę zapłacił pan, ale dam panu podwójną...
— Nie chcę.
— Potrójną.
— Proszę pana, to, co jest moją własnością, nie jest do sprzedania — odrzekł profesor zniecierpliwiony.
Młodzieniec popatrzał nań uważnie z wyrazem, którego pan Gerbois nie mógł nigdy zapomnieć, poczem, nie powiedziawszy więcej ani słowa, okręcił się na pięcie i odszedł.
W godzinę potem przyniesiono biurko do małego domku, który zajmował profesor przy drodze de Virolfay.

Pan Gerbois przywołał córkę.
— Patrz, to dla ciebie Zuzanno, jeżeli ci się podoba.
Zuzanna, było to ładne stworzenie, wesołe i szczęśliwe. Rzuciła się ojcu na szyję z taką radością, jak gdyby ofiarowano jej podarek królewski.
Tego samego wieczora, ustawivszy biurko w swoim pokoju, Zuzanna zajęła się porządkowaniem i układaniem w niem swoich papierów, listów i drobnych pamiątek, mających jakąś łączność z kuzynkiem Filipem.
Nazajutrz pan Gerbois o godzinie pół do ósmej udał się do liceum. O dziesiątej Zuzanna, według zwyczaju, czekała na ojca przy furcie. Jej sylwetka i uśmiech dziecięcy, widziane zdaleka, sprawiały wielką przyjemność panu profesorowi.
Wrócili razem.
— Czy twoje biurko?
— Cudowne! Poczyliłszyśmy z Hortensją wszystkie brzyzy w niem — wyglądają teraz jak złoto.
— Więc jesteś zadowolona?
— Czy jestem zadowolona! Po prostu nie rozumiem, w jaki sposób mogłam się dotąd obchodzić bez niego.
Przechodzili przez ogródek przed domem.
— Pójdźmy obejrzeć je raz jeszcze przed śniadaniem — zaproponował ojciec.
— O! tak! To dobra myśl.
I pobięła naprzód. Nagle, stanąwszy na progu swego pokoju, wydała przeraźliwy krzyk.
— Co się stało? — wybełkotał pan Gerbois i wszedł do pokoju.
Biurka w nim nie było.
* * *
C. d. n.

oficyanci i oficyantki kancelaryjne polepszenie stosunków awansowych do wyższej klasy płacy.

Również służba kolei państwowych odniesie liczne korzyści z nowej ustawy. Zawierać bowiem będzie ustawa, poza wdrożoną już akcją podwyższenia stałych poborów funkcjonariuszów kolejowych, następujące reformy: podwyższenie istniejących i utworzenie nowych dodatków i dochodów ubocznych; poprawę automatycznego awansu podurzędników i służby, jako też ulepszenie norm stabilizacyjnych, wyrównanie różnic między dodatkiem kwaterowym funkcjonariuszów kolejowych w pewnych miejscowościach, a przepisaniem dla tych miejscowości dodatkiem aktywnym funkcjonariuszów państwowych, przez podwyższenie dodatków kwaterowych; zmiany w ocenieniu wartości mieszkań w naturze; wprowadzenie odszkodowania dla pewnych kategorii funkcjonariuszów kolejowych, za nadzwyczajne zużycie munduru służbowego.

Ś. p. Konrad Prószyński (Promyk).

We środę o godzinie 11 w nocy zmarł w Warszawie niezamordowany działacz na polu oświaty ludowej, założyciel i „pisarz“ „Gazety Świątecznej“, nauczyciel wielkich rzesz ludu polskiego, ś. p. Konrad Prószyński.

Urodzony pedagog, pracę całego życia poświęcił krzewieniu oświaty wśród ludu wiejskiego i położył na tem polu niezmiernie zasługi, i jeśli uświadomienie ludu naszego poczyniło w ostatnich latach tak olbrzymie kroki, to niezaprzeczenie ogromna część zasługi przypada w udziale Promykowi, on to bowiem przez lat parę dziesiątków siał niezamordowanie zdrowe ziarno w ten grunt, ugiem od wieków leżący. Ze plony przeszły wszelkie oczekiwania, zawdzięczamy to działalności nieustrudzonej zmarłego, opartej na granitowej opoce tego niezwykle silnego charakteru, ogrzanej ogniem mocnego, bijącego gorąco dla dobra ziemi rodzinnej, rozumnego serca.

W działalności pedagogicznej szedł własnymi drogami, wynalazł poglądową metodę nauczania, a opracowany przez niego elementarz stanowi epokowe w dziejach oświaty ludowej zdarzenie. Na kongresie szkolnictwa początkowego w Londynie uznano ten elementarz za najlepszy.

Konrad Prószyński urodził się w r. 1851 w Mińsku Litewskim. Bardzo wcześnie, bo już w roku 1867 wziął się do pióra. W r. 1880 rozpoczął wydawać „Gazetę Świąteczną“, wydawał też dla ludu kalendarz „Gość“. Przybrał wówczas pseudonim „Kazimierz Promyk“, który stał się tak popularnym w kraju, że ogólnie nie wiedział długo, jakie pokrywa nazwisko, uważając za właściwe. Prócz redagowania i wydawania „Gazety Świątecznej“, Promyk wydał mnóstwo broszur i wykładów dla ludu, których wielką zaletą, zarówno jak wydawanej gazety ludowej, była niezwykła umiejętność przemawiania do ludu i trafiania do pojęć rzesz czytelników, oraz gorący szczerze obywatelski duch, jaki przenikał wszystko, co wśród ludu rozpowszechniał słowem drukowanym. Zyskał też bezgraniczne tych rzesz zaufanie i uznanie. Do prac takich należały: „Metoda początkowego wykładu geografii“, „Elementarz“, „Elementarna nauka czytania i pisania“, „O pożyczkach i kasach pożyczkowych po wsiach i miastach“, „O Janie Kochanowskim, jego pismach i pamiątkach po nim“, „O Stanisławie Staszycu“, „O gminie, wyborach i głosowaniu“, „O narodach i rasach“ i wiele innych.

Złożony od lat dwóch ciężką niemocą po zapaleniu płuc, które spowodowało liczne komplikacje w nadwyrężonym ciężką pracą organizmie, nie przestawał Promyk troszczyć się o rozwój ukochanej przez siebie idei, do ostatnich chwil życia interesował się sprawą popularyzacji wynalezionej przez siebie metody poglądowej nauczania sztuki czytania i pisania, czuwał nad rozwojem i krzewieniem ukochanej „Gazety Świątecznej“.

Przed rokiem jeszcze rzucił wspaniały projekt organizacji nauczania początkowego przez nauczycieli wdrożonych za pomocą wynalezionej przez siebie metody poglądowej, po którym spodziewał się, przy odpowiednim poparciu społeczeństwa, wyplenienia w krótkim czasie analfabetyzmu w kraju.

Nie sądzone mu było dożyć tej chwili, to jednak, co zdziałać zdążył, zapewni mu trwałą pamięć i wdzięczność społeczeństwa. Jak ceniono jego cichą działalność, zaświadczyło ogólne zebranie Macierzy szkolnej d. 27 listopada z. r., gdzie wśród ogólnego wzruszenia i hołdów, składanych przez delegatów ze wszystkich stron kraju — mianowano Promyka, „pisarza“ „Gazety Świątecznej“, członkiem honorowym tej pierwszej a tak ogólnie drogiej instytucji oświatowej.

Cześć pamięci dobrze zasłużonego syna Ojczyzny!

Wybuch bomby.

We środę wieczorem w Warszawie na placu Grzybowskim wybuchła bomba, przyprowadzając o ciężkie rany 8 osób.

Gdy pośpieszono na miejsce wypadku, na bruku leżało, zalewając się krwią, dwóch ludzi, a obok na chodnikach i w dorożce przejeżdżającej również znajdowali się pokaleczeni, jęcząc i wzywając pomocy.

Na miejsce pośpieszyły trzy karetki Pogotowia. Przedewszystkiem podniesiono z bruku jakiegoś młodego izraelitę z pogruchotanymi nogami, straszliwie pokaleczonego, na którym ciało wisiało strzępkami. Włożony do karetki chwilę jeszcze był przytomny, oświadczył, że nazywa się Icek Cwejer, mieszka przy ul. Pańskiej, potem jednak przytomność utracił, krzyczał, rzucał się.

Z upływem krwi zaczęła się agonja i konającego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Był to domniemany sprawca wybuchu, który najwidoczniej niósł bombę i w jakiś niewyjaśniony sposób spowodował eksplozyę w przejściu przez środek ulicy. Wskazówki, których udzielił raniony, okazały się mylne i policja wpadła na trop, iż jest to anarchista z bandy, ukrywającej się w okolicach ulicy Karmelickiej. Drugim ciężko rannym, jak okazało się, był przypadkowy przechodzień, Franciszek Kozera, ślusarz. Odłam bomby zranił go ciężko w lewy bok, około serca.

Na chodniku opatrzone leżące 10-letniego Hersza Brochmana, zranionego w głowę; 47-letniego tragarza ulicznego, Abrama Berkowicza, również zranionego w głowę; 28-letniego, nieznanego z nazwiska mężczyznę, z poranionymi nogami; 19-letniego Jana Dębniaka, ranionego w obie nogi, wreszcie jadącą w dorożce w chwili wybuchu Klejbergową, zranioną odłamem bomby w brzuch.

Ogółem udzielono pomocy ośmiu osobom, nie licząc jakiegoś nieznanego a zranionego mężczyzny, który uciekał z miejsca wypadku. Ujęty, odprowadzony został do cyrkułu. Ranionych osób było więcej, lecz rozeszły się przed przybyciem karetki Pogotowia.

Na miejscu wypadku na chodniku, pokrytym grubą warstwą szkła zmiażdżonego, w kałuży krwi leżały buty, zerwane z potrzaskanych nóg sprawcy wybuchu, oraz kawałki metalowej powłoki od bomby. Specjaliści po zapachu, jaki wydawały resztki bomby, twierdzili, iż pocisk był nabit pyroksyliną.

Przez dłuższy czas po wypadku ul. Twarda była zamknięta dla ruchu, dopóki władze sądowo-śledcze nie zbadały miejsca wybuchu.

Z ostatniej poczty.

§ Zjazd chirurgów. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie na klinice chirurgicznej zjazd chirurgów polskich. Rano po godz. 8 zwiędano pawilon chirurgiczny szpitala św. Łazarza i klinikę chirurgiczną. Potem przystąpiono do prac fachowych.

§ Jubileusz profesora. Dziś odbędzie się na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczysty obchód ku uczczeniu 35 rocznicy pracy naukowej profesora historii powszechnej Wincentego Zakrzewskiego.

§ Z Łodzi. W sprawie zabójstwa 28 letniego Edmunda Mały, litografa i malarza, którego zastrzelił policjant w Łodzi, udał się onegdaj do Łodzi sekretarz gen. konsulatu austr.-węg. i interweniował u władz miejscowych, gdyż zastrzelony był poddany austriackim. Pierwszym wynikiem tej interwencji było zasuspendowanie w służbie jednego z policjantów.

Wydział śledczy ujął pięciu t. zw. sędziów partyjnych, którzy swego czasu sądzili i rozstrzelali na mocy wyroków niedogodnie sobie osoby.

§ Ziemia w Poznańskim. Polak p. Malak nabył folwark Gołańcz, 380 morg, położony w pow. wągrowieckim. Folwark ten był prawie sto lat w rękach niemieckich.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) Minister spraw wewnętrznych zamianował profesora uniwersytetu we Lwowie dra Władysława Łukasiewicza członkiem najwyższej rady nitarnej.

Minister handlu zamianował do stałej przybocznej Rady pracy: 1) w grupie przedsiębiorców posła Henryka Kolischera członkiem, a Jana Götza Okocimskiego zastępcą, 2) w grupie robotników posła Józefa Hudeca członkiem, 3) celem fachowego współdziałania w czynnościach Rady: posła dra Bużka.

Look-out robotników stolarskich.

Kraków. (Tel. pryw.) Majstrowie stolarscy, po wydaleniu 200 robotników, wypowiedzieli wczoraj pracę reszcie w liczbie 250. W ten sposób rozpoczął się „look-out“ wszystkich robotników stolarskich w Krakowie. Robotnicy z tego powodu urządzają w niedzielę w południe publiczne zgromadzenie.

Ważne orzeczenie Trybunału państwa.

Wiedeń. (TBK.) Trybunał państwa zajmował się wczoraj zażaleniem kilku czeskich obywateli z Opawy, którzy protestowali przeciw uchwale śląskiego Wydziału krajowego i przeciw temu, że doręczono im ją w języku niemieckim. Trybunał państwa, uwzględniając zażalenie, orzekł, że śląski Wydział krajowy jest obowiązany odpowiadać na pisma w tym samym języku, w jakim je wniesiono, albowiem językiem urzędowym śląskiego Wydziału krajowego jest nie tylko niemiecki, lecz także czeski i polski.

Konferencja słowiańska.

Kraków. (Tel. pryw.) Drugie posiedzenie polskich delegatów na zjazd słowiański do Pragi odbyło się o g. 4 popołudniu i było również poufne. Delegaci wyjeżdżają gremialnie dziś o g. 7 m. 18 rano.

Praga. (Tel. wł.) Prezydentem Zjazdu wszechsłowiańskiego ma być wybrany poseł Kramarz. Trzecim wiceprezydentem będzie albo Chyliński, albo Roman Dmowski. Nadto mają być wybrani dwaj wiceprezydenci, jeden Rosyanin — wymieniają Krassowskiego, a drugi z po-

łudniowych Słowian pos. Hribar. Kongres będzie miał 4 sekretarzy i ogłaszać będzie sprawozdania z przebiegu obrad.

Wiedeń. (TBK.) „Slavische Korresp.“ otrzymała od posła Hlibowickiego, członka prezydium komitetu, przygotowującego kongres słowiański w Pradze, informację, według której otwarcia kongresu dokona w poniedziałek w południe poseł Kramarz we wszystkich językach słowiańskich. Kongres będzie przez cały przyszły tydzień odbywał dwa posiedzenia dziennie. Przedmiotem obrad będzie: Założenie banku słowiańskiego, organizacja słowiańskiego dziennikarstwa, organizacja słowiańskich Towarzystw sokolich, wszechsłowiańska wystawa w Moskwie w r. 1911, organizacja słowiańskiego księgarstwa i organizacja turystyki do krajów słowiańskich.

Komitet kongresu przyjął następujące zasady za podstawę obrad, dla których to zasad ma się pozyskać wszystkie narody i stronnictwa słowiańskie:

Kongres słowiański powinien mieć wyłącznie cele kulturalne; cele polityczne są z obrad kongresu wykluczone. Wszelka agresywna tendencja będzie usunięta. Kongresy słowiańskie mają wyłącznie cele pokojowe i nie są przeciw nikomu zwrócone. Odpowiednio do uchwały słowiańskich posłów do Rady państwa wzajemne zbliżenie Słowian nastąpić może tylko na podstawie demokratycznych zasad i tylko na podstawie istniejących ustrojów państwowych.

Pogrzeb ś. p. Baworowskiego.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu odbyło się w kościele św. Szczepana pokropienie zwłok śp. Baworowskiego. Obecni byli ministrowie Korytowski, Abrahamowicz, wielu członków arystokracji. Zwłoki przewieziono następnie na dworzec kolei Północnej, a stamtąd do Kopyczyniec.

Rada państwa.

Sprawy parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit“ donosi, że według wszelkiego prawdopodobieństwa dopiero w przyszłą sobotę Rada państwa zakończy się. Odmienne od tego doniesienia możemy na podstawie informacji z dobrze poinformowanych źródeł stwierdzić, że już w przyszłą czwartek odbędzie się ostatnie posiedzenie Izby poselskiej.

Wiedeń. (TBK.) Izba panów odbędzie najbliższe posiedzenie d. 21 i 22 bm. jeżeli do tego czasu Izba posłów załatwi się z programem swych prac.

Komisje.

Wiedeń. (TBK.) Komisja prawnicza po dłuższej dyskusji zreasumowała swoją uchwałę co do minimum egzystencji urzędników, wolnego od egzekucji, i postanowiła, ażeby minimum to dla urzędników prywatnych i państwowych wynosiło 2000 k., dla emerytów 1200 k. Nie reasumowano zaś uchwały co do ograniczenia egzekucji na jedną trzecią część poborów służby prywatnej. Następnie przyjęto całą dotyczącą ustawę i wybrano referentem posła dr. Liebermanna.

Izba posłów.

Wiedeń. (TBK.) Interpelację wniósł między innymi p. Zamorski w sprawie położenia urzędników podatkowych w Galicyi.

Po odczytaniu wpływów, przystąpiono za zgodą wnioskodawców równocześnie do rozprawy nad wnioskami: p. Fresla w sprawie zarządzeń przeciw drożyznie i brakowi węgla i p. Choca o uregulowanie sprawy karteli. P. Fresl, a po nim p. Choc, przemawiali po czesku.

W toku dyskusji nad wnioskami posłów Fresla i Choca, oświadczył minister Gessman, że rząd zajmuje się sprawą zaradzenia brakowi węgla bardzo gorliwie, wskazał dalej na to, iż ministerstwo kolei gorąco się stara zaprowadzić opalanie lokomotyw ropą, w czym upatruje skuteczny środek zapobieżenia brakowi węgla. Dotyczące rokowania są blizkie ukończenia. Dalej powołał się mowca na zarządzenia, wydane w przedmiocie braku węgla przez ministra rolnictwa Ebenhocha.

Po przemowach mowców generalnych Choca i Austa, nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono i przystąpiono do porządku dziennego.

P. Kolowrat referuje o ustawie co do podwyższenia kontyngentu rekrutów obrony krajowej i wynagrodzenia dla rodzin rezerwistów.

P. Schuhmeier (soc. dem.) oświadczył, że podwyższenie kontyngentu obrony krajowej o 4750 jest niczem innym, jak podwyższeniem rekruta wspólnej armii kosztem Austrii. Gotowość, z jaką minister obrony krajowej przyrzekał rekompensaty za podwyższenie rekruta, budzi podejrzenia, że przyrzeczeń tych nie myśli dotrzymać. Mowca żądał następnie, ażeby nowa ustawa wojskowa zawierała dwuletnią służbę wojskową i inne ułatwienia dla ludności, wreszcie oświadczył, że socjalni-demokraci głosować będą przeciw podwyższeniu kontyngentu.

Minister obrony krajowej Georgi prosił o przyjęcie przedłożenia i wskazywał na wielkie szkody, jakie przynosi mały stan pokojowy obrony krajowej. Zarząd wojskowy przygotowuje koncesje dla ludności, ażeby ulżyć ciężarów społecznych, połączonych z podwyższeniem kontyngentu rekruta, jako to próbnę urlopy podczas zniw i odszkodowanie dla rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń.

Ażeby usunąć wszelkie wątpliwości, minister powtórzył następnie złożone w komisji wojskowej przyrzeczenie, że ćwiczenia w 11 i 12 roku służby wojskowej zupełnie odpadną. Ćwiczenia wojskowe — oświad-

czył minister — odpadną dla żołnierzy nietylko bezpośrednio przydzielonych do obrony krajowej, tak, że dla nich ogólne ich trwanie niższe zostanie z 20 na 16 tygodni, ale zniesione będą ćwiczenia w 11 i 12 roku także i dla tych, którzy po 10 latach rezerwy przejdą do obrony krajowej tak, że ci ostatni w obronie krajowej w ogóle żadnych już ćwiczeń nie będą mieli. (Żywe oklaski). Po wstawieniu podwyższonego kontyngentu rekruta do obrony krajowej, minister odpowiednie zarządzenia ogłosi w sposób prawnie obowiązujący w „Dzienniku rozporządzeń wojskowych”. (Potakiwania). Ogółem, z powoływaniem dotychczas, bez zewnętrznej potrzeby, uprzywilejowanych, wchodzi w życie równocześnie rozległe, a dawno upragnione ułatwienia co do obowiązku ćwiczeń wojskowych. To połączenie minister chciałby postawić za wzór dalszego rozwoju naszych spraw wojskowych. Nie przez dążenie do rozszerzenia istniejących przywilejów, albo tworzenie nowych, mogą być zrealizowane życzenia ludności, ale przez możliwe najzupełniejsze wciągnięcie do służby wojskowej wszystkich zdolnych i na tej podstawie przez ułatwienia w służbie dla ogółu. (Żywe oklaski).

Po dalszej jeszcze dyskusji, podwyższenie kontyngentu rekruta obrony krajowej przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

P. Kolowrat-Krakowski (niem. agrar.) zagał dyskusję nad ustawą o odszkodowaniu dla rodzin rezerwistów, powołanych do ćwiczeń, poczem obrady przerwano.

Prezydent zawiadomił, że osobne posiedzenie, celem wyboru delegacji, odbędzie się we środę wieczorem. Na tem posiedzenie o g. 8 wieczór zamknięto. Następnie we wtorek o g. 11 przedpołudniem.

Po uchwaleniu ustawy w II i III czytaniu, przyjęto też rezolucję posła Picka w sprawie nowej ustawy wojskowej z 2-letnią służbą, dalej rezolucję Liebermanna w przedmiocie reformy wojskowej procedury karnej. Rezolucję w sprawie usunięcia konkurencji muzyk wojskowych odrzucono.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego poseł Jachowicz prosił o poparcie sprawy budynku przystanku w Pławowie i o przyspieszenie regulacji Wisłoka. Sprawę tę popierali postowie ks. Lubomirski i ks. Pastor.

P. Jachowicz urgował również doprowadzenie do skutku sprawy kolczykowania świni.

Prezes dr. Głębicki dał wyjaśnienie, że sprawa ta niebawem zostanie pomyślnie załatwiona w ten sposób, że wzdłuż Wisły pas graniczny zostanie zwężony do 7 1/2 klm., gdzieindziej do 12 1/2 klm. Wzdłuż wschodniej granicy musi pozostać jak dotychczas.

P. Fijak uzala się na to, że władze krajowe nie załatwiają spraw na czas i interwencye posłów nie odnoszą skutku.

O regulację rzek w swych okręgach urgowali posłowie Potoczek, Fiedler i Ptas.

P. Ptas żądał jaknajrychlejszego zabudowania potoków dopływających do Raby i Dunajca w myśl uchwały z r. 1907.

Przemawiali dalej pp. Ciągło, Wójcik i Czajkowski.

P. German omawiał regulację Dunajca, podnosząc szereg błędów, które popełniono z marnowaniem pieniędzy, a nieraz wprost ze szkoda mieszkańców.

Na wniosek p. Jachowicza wybrano dla sprawy regulacji rzek komisję, w skład której weszli pp. prof. Buzek, Fiedler, Ptas, Sikorski i Sredniawski.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Wójcik prosił o podpisanie jego wniosku, aby podobnie jak dla urzędników, stworzono ustawę o „minimum egzystencji” dla rolników, o ile chodzi o egzystencję. P. Wójcik proponuje 2 hektary roli. Przemawiali w tej sprawie pp. Biały i ks. Żyguliński. W rezultacie odesłano ją do komisji inicjatywy.

P. Harnek poruszył kwestyę hodowli koni, wskazując na to, że za mało jest w kraju stacji ogierów i na podstawie cyfr wykazywał, jak wielce szkodliwym jest ten stan dla hodowli rasowych koni. Mowca odnosi się więc do prezydium Koła i ministra Galicyi, aby w tej sprawie interweniowali u właściwych czynników, celem poprawy stosunków.

Minister Abrahamowicz przyznał w znacznej części rację wywodom p. Harnka i przyrzekł poczynić starania, aby chów koni w kraju nietylko nie pogarszał się, lecz podniósł się.

W myśl wywodów p. Harnka przemawiał również p. Fijak.

Przedłożono następnie petycję lekarzy powiatowych o polepszenie bytu.

P. Krempę upelnomocniono do interpelacji z powodu trudności, czynionych przez sąd przy legalizacyach.

Przeprowadzono wreszcie dyskusję w sprawie reformy wyborczej do Sejmu.

W pierwszej części posiedzenia uchwalono upomnieć się u władz o polskie napisy na koszarach i budynkach wojskowych w kraju.

Zjazdy dyplomatyczne.

Rzym. (Tel. wł.) „Giornale d'Italia”, komentując zjazd ministra Aehrenthala z ministrami Tittonim i Lwolskim, wyraża oczekiwanie, że zjazdy te przyniosą kompletne wyklarowanie kwestyi bałkańskiej.

Kwestya macedońska.

Kolonja. (TBK.) Do „Köln. Ztg.” donoszą z Berlina; Anglia, zwróciła się już do mocarstw ze swym programem w sprawie reform w Macedonii. Propozycje

Anglii, postawione w porozumieniu z Rosyą, polegają na następujących zasadach: Dla Macedonii ma być jak najrychlej utworzona latająca kolumna z 10 do 12.000 ludzi do dyspozycji baszy Hilmi, celem najszybszego zgniecenia oddziałów powstańczych. Dowódcą kolumny ma być oficer turecki, mianowany na propozycję baszy przez sułtana.

Kandydatura na prezydenta.

Denver. (TBK.) Bryan został nominowany demokratycznym kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nominacja, która nastąpiła po całonocnych obradach konwentu demokratycznego, wywołała ogromny entuzjazm. Bryan otrzymał 892 1/2 głosów, Grey 59 1/2 a Johnson 46 głosów. Manifestacje na cześć Bryana, po ogłoszeniu jego nominacji, trwały w konwencie przez całą godzinę. Delegaci wznosili okrzyki i przy dźwiękach muzyki powiewali sztandarami. Konwent przyjął następnie rezolucję, pochwalającą znane opinie Bryana, szczególnie co do reformy cłowej, oszczędnej administracji, ubezpieczenia wkładek bankowych we wszystkich bankach itd. W sprawie cłowej rezolucja oświadcza się za natychmiastową rewizyą cel importowych i żąda, aby artykuły, konkurujące z wyrobami trustów, postawiono na liście wolnych od cel, zaś przedmiotom, potrzebnym do życia, aby przyznano znaczne niżenia.

Praga. (TBK.) Wczoraj przybyło tu 394 Czechów ze Śląska i Moraw pod wodzą posła br. Rolisberga. Na dworcu oczekiwali ich reprezentanci Towarzystw czeskich i odwzajemnie ich do ratusza, gdzie się odbyło uroczyste powitanie.

Budapeszt. (TBK.) Sejm węgierski zakończył wczoraj obrady i rozpoczął ferie.

Ischl. (TBK.) Admiraliowie angielscy, którzy bawią tutaj, byli wczoraj popołudniu na obiedzie dworskim.

Rzym. (TBK.) Wczoraj o g. 3 m. 15 rano dało się uczuć trzęsienie ziemi w Udine, w Wenecyi, w Padwie i innych miejscowościach.

Konstantynopol. (TBK.) Stwierdzono, że generała Szensi-baszę zabili 3 oficerowie. Dwaj oficerowie garnizonu monastyrskiego zbiegli.

NA MARGINESIE.

Z DZIEDZINY SZTUKI STOSOWANEJ.

(Z listów do Redakcyi).

Szan. Redakcya poruszyła w swym organie wielokrotnie kwestyę z dziedziny sztuki stosowanej. Zwłaszcza w okresie wyborów, kiedy rozbiła się bania z poezyą nad głowami bardów ludowych, nie omieszkała Redakcya zapoznać nas z poezyą stosowaną do polityki. Wobec tego sądzę, że wejść w intencye Szanownej Redakcyi, jeżeli podzielę się z nią mojem odkryciem. Bawiąc w „czerwonym” Stryju, zauważyłem afisze czerwonego koloru tej treści:

Towarzysze!
Ten wielki, potężny duch czasu
Szerzy się jak wicher wśród lasu
Socjalizm w sercu każdego;
Kto pragnie lepszego porządku przyszłego,
Wzmocnijmy tenże niech będzie
Przez palenie tutek „N. N.” zawsze i wszędzie.
TRZASKA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 10 lipca b. r.:

Czas (Czas lwowski)	Ciężnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura.	
					Naj-wyższa	Naj-niższa
7 rano	729.05	11.7	WNW2	12.6	15.2	11.4
2 popoł.	729.70	14.6	WNW2			
9 wiecz.	732.40	12.4	W3			

Uwaga: Pochmurno, kilkakrotnie deszcz. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, opady.

Wiedeń. (TBK.) Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicyi wschodniej:
Po większej części pochmurno, mierne wiatry, mierne ciepło, zwolna polepszenie.

W Galicyi zachodniej:
Pogoda piękna, mierne wiatry, mierne ciepło, zmiennie.

→ Promocya „sub auspiciis Imperatoris”. P. Fryderyk Lewandowski otrzymał na uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora filozofii „sub auspiciis Imperatoris”.

→ Z Uniwersytetu. Pp. Bartłomiej Gofron, rodem ze Szczurowej, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, a Michał Maryan Hilary Hładij, rodem z Chorostkowa, w Galicyi, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

→ W gimnazjum Akademii Terezyańskiej w Wiedniu złożyli w b. r. egzamin dojrzałości następujący Polacy: Aleksander Köller, Jan Kozubowski, Michał Moysa Rosochacki, br. Józef Schenk i Adam Szolajski.

→ Mianowanie. Minister skarbu zamianował w etacie magazynów sprzedazy tytoniu kierownika magazynu, Franciszka Radomskiego, zarządcą.

→ Dom studentek Polek. Dnia 8 b. m. odbyło się zebranie przewodniczących polskich Towarzystw akademickich w sprawie budowy Domu studentek-Polek. Reprezentanci młodzieży wypowiedzieli się co do potrzeby takiego domu i postanowili zawiązać komitet ściślejszy, złożony z zarządu kółka studentek i po dwóch delegatów Bratniej Pomocy słuchaczy. Wszecznicy i Czytelnia akad., komitet ogólny-akademicki; złożony z przedstawicieli wszystkich Towarzystw akademickich polskich i komitet obywatelski, do którego wejść mają wybitne osobisto-

ści miasta. Komitet ściślejszy rozpoczyna prace natychmiast.

→ Liczba urzędników Polaków w ministerstwie robót publicznych, podana we wczorajszym popołudniowym numerze, podniosła się o trzy osoby, t. j. dwie siły młodsze konceptowe, sekretarza i konceptistę ministerjalnego i jednego inżyniera. Z nazwisk nie można było odgadnąć ich narodowości. Tak zatem będzie w tem ministerstwie zajętych 13 Polaków. Zawsze jeszcze daleko do 31 miejsc, zyskanych przez Czechów.

→ Faszyste banknoty stukoronowe pojawiły się w ostatnich dniach w Tryeście. Falsyfikaty różnią się od prawdziwych banknotów tylko tem, że zabarwienie słowa „hundert” jest nieco zatarte.

→ Wydzierżawienie Filharmonii lwowskiej. Dowiadujemy się, że Filharmonię lwowską wydzierżawił dyrektor teatru miejskiego p. Heller. Dzierżawa obejmuje prócz sali, ubikacje poboczne, foyer i restaurację. P. Heller zamierza używać sali Filharmonii na próby, a prócz tego prawdopodobnie, mając do rozporządzenia orkiestrę teatralną, zechce dawać w niej koncerty filharmoniczne; wydzierżawiać ją na koncerty artystów miejskich i obcych itd.

W ogóle pod tym względem obowiązywać będzie dzierżawca koncesya, nadana właścicielom Filharmonii. Wolno mu więc będzie urządzać w niej próby muzyczne, koncerty, odczyty, wykłady, reduty, bale i t. p., jednakże stanowczo wykluczone będą z Filharmonii lwowskiej przedstawienia, a także wszelkie zgromadzenia.

W każdym razie obecny kontrakt dzierżawny jest nową fazą Filharmonii lwowskiej.

→ Adaptacje na dworcu przemyskim. W „Gazecie Lwowskiej” ogłasza Dyrekcyja kolei państwowych we Lwowie rozdanie wykonania magazynu towarowego i mniejszych robót adaptacyjnych na stacyi kolejowej w Przemysłu w drodze publicznego przetargu.

Oferty wnosić należy najdalej do 20 bm. do 12 w południe.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, jak również odnośne plany i inne dotyczące alegaty, przegłądać można w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, II piętro, drzwi l. 209, gdzie także można otrzymać na żądanie formularze na oferty i przepisy szczegółowe do ich wnoszenia.

→ Sicyński po wyroku zachowuje się zupełnie spokojnie. Widocznie jest pewny ulaskawienia i układa plany na przyszłość. Mianowicie wypytywał sekretarza więzienia, jaką otrzyma w więzieniu pracę, na co otrzymał odpowiedź, że albo użyty będzie jako korepetytor, t. j. pomocnik nauczyciela więźniów, lub w kancelaryi więziennej, do czego zwykle używani są inteligentniejsi więźniowie.

→ Zniesienie wyroku. Od 8 lat odsiadywał we Lwowie karę dożywotniego więzienia Jan Zaborowski, strażnik skarbowy, który, licząc lat 25, skazany został przez sąd przysięgłych w Tarnopolu na karę śmierci za zamordowanie respicyenta skarbowego w Skatacie, a następnie przez cesarza był ulaskawiony. Obecnie obrońcy skazanego dr. Dwernickiemu, przekonaniem, że Zaborowski niesłusznie został skazany, udało się uzyskać zniesienie wyroku i pozwolenie na odbycie nowej rozprawy. Zaborowski zostanie odstawiony jako inkwizyt do Tarnopola, gdzie odbędzie się nowa rozprawa.

→ Nowy docent „ukraiński”. Na tut. wszechnicy odbyła się dnia 8 b. m. habilitacya sędziego dra Włodzimierza Werhanowskiego na docenta procedury cywilnej. Kolegium profesorów przyjęło jego piśmienną pracę i kollokwium i w następstwie tego dopuściło do wykładu habilitacyjnego. Dr. Werhanowski wykladał na temat: „Uchylenie wyroku z przyczyn przedwydanych w § 496 ust. 2 cyw. proc.”, a po wykładzie, któremu przysłuchiwało się kolegium profesorów wydziału prawniczego, udzielono mu „veniam docendi”. Dotyczącą propozycję wysłano do ministerstwa oświaty, a po zatwierdzeniu jej przez ministerstwo, dr. Werhanowski rozpocznie na wszechnicy lwowskiej z początkiem zimowego półrocza wykłady z procedury cywilnej w języku ruskim.

☐ Gródek Jagielloński. (Kor. wł.) Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budynek Gwiazdy. W dniu 5 lipca miasteczko nasze było widownią przepięknej uroczystości. „Gwiazda” tutejsza obchodziła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod swój dom. Mieszkańcy przyozdobili domy swe, gdyż mieli między sobą ks. biskupa Bandurskiego, który przybył na tę uroczystość. Rano oczekiwali dostojnego gościa: repr. powiatu bar. Brunicki, starosta Semler, repr. miasta p. Matauszek, repr. „Gwiazdy” p. Le Bouton, reprezentanci „Sokoła” p. Kowarzyk i Chojecki, otoczeni mnóstwem publiczności miejscowej i przybyłych ze sąsiednich gmin włościan. Po przywitaniu, ruszono powozami do kościoła w towarzystwie banderyi włościańskiej w 80 koni, którą dowodził p. Krzyżanowski.

Po nabożeństwie, podczas którego przygrywała kapela jaworowska, a chór damski wykonał kilka pieśni, udano się pochodem do nowobudującego się budynku „Gwiazdy”. Pochód otwierała banderya włościan, za nią orkiestra, dalej delegacyja „Gwiazdy” lwowskiej, w której zwracały na siebie uwagę towarzyszące jej dwie panie w strojach polskich, del. „Skoła” lwowskiej, straż ochotnicza „Sokół”, „Gwiazda” gródecka, „Sokół”. Za nimi, w otoczeniu kleru i tysięcznej rzeszy włościan, ks. Bandurski.

Po przybyciu na miejsce i poświęceniu, wstąpił

na mownicę złotousty arcybiskup i w serdecznej przemowie podniósł znaczenie „Gwiazd” i mieszczaństwa polskiego, wzywając gorąco do mieszczaństwa do pracy i uświadamiania się.

Po tej uroczystości, udano się pochodem do „Sokoła”, gdzie odbył się obiad; podczas obiadu przemawiał prezes „Gwiazdy” gródeckiej p. Le Bouton, podając w streszczeniu rozwój tejże, witając dostojnika kościoła i dziękując mu za przybycie. Następnie przemawiał repres. miasta, delegaci „Gwiazdy” i „Skoła” lwowskiej, życząc rozwoju towarzystwu; del. „Sokoła” p. Kowarzyk mówił o łączności i wspólności celów narodowych. Przemówienia zakończył ks. biskup wezwaniem do zgody i wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny, poczem żegnany przez wszystkich, opuścił miasto; na dworzec towarzyszyli mu wszyscy miejscowi dygnitarze, delegacye i bandery.

Podczas obiadu, na wezwanie del. „Gwiazdy” lwowskiej p. Benrada, zebrano 20 kor. na fundusz burs włościańskich im. A. hr. Potockiego i uchwalono je przesyłać Redakcyi „Słowa Polskiego”.

Popołudniu zaś odbył się festyn „Sokoła”.

□ Żółkiew. (Kor. wł.) Stan obecny zamku królewskiego jest godny pożalowania. Za mało troszczy się kraj i czynnik powołane, aby tę ceną pamiętkę historyczną uchronić od zniszczenia. Z każdym rokiem ząb czasu silniej się wżera w mocno już uszkodzone mury tak, że nie długo czekać będzie potrzeba, a z zamku ruiny tylko pozostaną. Sprawą tą winni się zająć pp. konserwatorowie jak najprędzej, zwłaszcza, że wewnętrzne skrzydło grozi zawaleniem. Niemniej i magistrat, jako gospodarz zamku, powinien dbać więcej o jego wygląd. Widoku estetycznego nie podnoszą bowiem okna, połamanymi deskami pozatykane i gruz odpadły ze sufitów, zawałający podłogi. Uwagi te wywołał ruch wycieczkowy młodzieży szkolnej, skierowany w stronę Żółkwi bardziej może, niż w latach ubiegłych.

Cegielnia w Skwarzawie Starej nowo wybudowana rozpoczęła już ruch. Właściciele cegielni zakupili obszar 10 morgowy gliny, na którym odbywa się produkcja cegieł. Duży piec kręgowy wznosi się do wysokości 43 metrów ponad ziemię a do 8 metrów sięga w głąb tejże. W cegielni zajętych jest przeciętnie 100 robotników dziennie. Głęboka studnia wodociągowa zaopatruje za pomocą specjalnie doprowadzonych rur przy pomocy wiatraka poszczególne warsztaty w świeży dopływ wody. Zarząd cegielni dla ułatwienia zbytu cegieł odniósł się do Dyrekcyi kolejowej o przyznanie ulg transportowych. Pertraktacje właściceli przedsiębiorstwa powyższego z gminą m. Żółki co do odszkodowania z powodu zatrzymania ruchu cegielni miejskiej nie doprowadziły do pomyślnego wyniku, wobec czego gmina, zdaje się, będzie musiała przystąpić do zamierzonej poprzednio przebudowy własnego pieca polowego w cegielni swej na piec kręgowy i podjęcia wyrobu cegieł na większą niż dotychczas skalę.

□ Horodenka. (Kor. wł.) Wybory do Rady gminnej. Jakkolwiek wybory połowy członków Rady gminnej rozpisano na dzień 15 i 17 bm., w mieście naszym a zwłaszcza między inteligencją nie znać zainteresowania tą tak ważną sprawą. Dotychczasowa większość pracuje w cichości, mianuje nawet już wiceburmistrza, chyba tylko z tego powodu, że dotychczasowy został wylosowanym i pomimo starań przeciwników wejść na nowo do Rady. O tem, aby do nowej Rady gminnej wprowadzić żywoły szczerze postępowe, niema mowy, gdyż za mało u nas jednoci i przedsiębiorczości w sprawach publicznych.

Budowa szpitala. Budowę szpitala tutejszego wedle planów, sporządzonych przez architekta Wydziału krajowego, p. Kamienobrodzkiego, oddano firmie lwowskiej prof. Lewińskiego. Zaprowadzenie wodociągów, oświetlenie i ogrzewanie, oddano firmie p. Nietscha z Krakowa. Budowa szpitala rozpocznie się niebawem.

Festyn sokoli urządony w niedzielę 6 bm. w ogrodzie i w gmachu własnym, przyniósł czystego dochodu ponad 800 kor. Świadczy to bardzo wymownie o sympatyj, jaką zyskuje nowy wydział Sokoła tutejszego, na czele którego stoją nowo wybrani: prezes P. Pieprzak, p. Stefanowicz jako pierwszy i dr. Rogalski jako drugi wiceprezes.

Czytelnia T. S. L. im. Goldmana otwarto w Czernelicy i Zaleszczykach przy udziale delegatów z Horodenki.

□ Tarnopol. (Kor. wł.) Towarzystwo stolarskie, grupujące około siebie producentów tej najbardziej w Tarnopolu rozwiniętej gałęzi przemysłowej, wstępuje w nową fazę swego rozwoju. Usilnym zabiegom posła Rudolfa Galla udało się wyjednać w ministerstwie pracy udzielenie na razie bezpłatne potrzebnych do urządzenia warsztatu maszyn z tem zastrzeżeniem, że czynnik miejscowy i krajowy poprą starania spółki stolarskiej. Towarzystwo stolarskie udało się tedy z prośbą do gminy o odstąpienie kilku ubikacyj w opróżnionych barakach Bilińskiego a Rada miejska na ostatnim posiedzeniu uchwaliła w uznaniu potrzeby poparcia tej gałęzi przemysłowej odstąpić Towarzystwu stolarskiemu trzy ubikacje za rocznym czynszem 100 koron z tem zastrzeżeniem, że gmina w razie potrzeby przysługuje prawo wypowiedzenia z końcem każdego roku.

Ze spraw miejskich. Rada miejska odbyła w dniu 6 lipca ostatnie posiedzenie przed feriami i ostatnie w dawnym swym składzie. Prawie cały tok obrad poświęcono sprawie rzeźni miejskiej i potrzebie przeprowadzenia pewnych zmian w pierwotnym projekcie urzą-

dzenia chłodzarni. Po długiej dyskusji przekazano całą sprawę magistratowi i komisji budowlanej z poleceniem, aby omawiane trzy projekty wzięły pod rozwagę i kierowała się w ich skombinowaniu względami oszczędnościowymi. W myśli wywodów referenta technicznego po poprzednim uchwaleniu zaprowadzenia w rzeźni popędu elektrycznego uchwaliła Rada plan i kosztorys na instalację elektryczną w kwocie około 12 tysięcy koron, oraz zatwierdziła ofertę firmy praskiej Kolbena na dostarczenie czterech motorów do popędów poszczególnych maszyn w rzeźni. Na posiedzeniu tajnem załatwiła Rada szereg spraw osobistych.

Nowa szkoła żeńska z prawem publiczności oraz liceum żeńskie powstaje w Tarnopolu staraniem Sióstr św. Józefa. Od kilku lat istniejąca w ich zakładzie szkoła ludowa żeńska otrzymała od 1 września b. r. prawo publiczności, przy czem naturalnie plan nauki w tej szkole jest zupełnie zgodnym z planem nauki w szkołach publicznych. Ze szkołą tą połączone jest liceum żeńskie sześcioklasowe z planem, zastosowanym ze względów na język polski wykładowy do stosunków tutejszo-krajowych. Na razie liceum nie posiada prawa publiczności, o które jednak liceum już w przyszłym roku starać się będzie.

Z T. S. L. Prace około budowy Bursy włościańskiej Towarzystwa Szkoły Ludowej postępują różnym krokiem naprzód. Wysoki, zdała widoczny gmach trzypiętrowy stanął już pod dachem. Obecnie przystąpiono do prac wewnątrz budynku. Gmach otworzy swe podwoje młodzieży włościańskiej już w pierwszych dniach września.

□ Chorostków. (Kor. wł.) Z Sokoła. — Skutki zimna. Staraniem tutejszego Sokoła odbyło się w dniu 7 lipca żałobne nabożeństwo za St. Wyspiańskiego, przy wypełnionej świątyni. Mszę odprawił ks. Głowiński; śpiewał chór sokoli pod batutą swego naczelnika Wysockiego. Na zakończenie odśpiewano wśród uroczystego nastroju Chorał. Podniesiono również myśl uczczenia pamięci B. Andruszewicza, powstańca i poety, który żył tutaj jako urzędnik w ordynackich dobrach.

Nadmienić należy, że Sokół w Chorostkowie przed kilku miesiącami założony, przystąpił do budowy własnego domu i to dzięki ofiarności ordynata St. hr. Siemieńskiego. Koszty budowy wyniosły około 30.000 kr. Tę obywatelską ofiarności p. Siemieńskiego podnieść należy z uznaniem.

Niespodziewane obniżenie się temperatury z dnia 3 na 4 lipca spowodowało, że w całej okolicy wymarły kukurudza, ziemniaki, fasola i częściowo jęczmień. Strat wskutek tego powstałych nie można dzisiaj jeszcze obliczyć, w każdym razie będą one bardzo znaczne. Powiększa je od kilku dni trwająca z przerwami ulewa, która uniemożliwia zbiór siana.

✂ Łaźnia Duchenińskiego po odrestaurowaniu została otwartą. 7936

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 10 lipca. (Tel. wł.) Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 61.20 do 61.80. Tendencja: niezmienną.

Depesze z targu piątego.

Wiedeń, dnia 10 lipca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austriackiego Zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 266.50, Austr. Zakt. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 260.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 254.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 238.50, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 101.50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 19.75, Zakładu. kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 474.—, Clary zł. 40 m. k. 150.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 108.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 111.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 60.60, Oien 40 zł. 195.—, Palfy 40 zł. m. konw. 190.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 50.25, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 25.85, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.50, Salma 40 zł. m. k. 235.—, Pożyczka salburska po 20 zł. 112.—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 500 fr. 187.40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 493.—

Berlin, dnia 10 lipca. Banknoty austriackie 85.05, Spirytus —

Paryż, dnia 10 lipca. Trzy procentowa renta 95.65, mąka 28.85.

Frankfurt, d. 10 lipca. Austr. kred. 194.10, Koleje państwowe 149.— Disconto 170.80. Laura 204.—.

Wiedeń, d. 11 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 618.75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 737.50, Akcje Anglo banku 295.50, Akcje Unionbanku 538.25, Akcje Länderbanku 438.—, Akcje Bankvereinu 517.75, Akcje Boden credit 1056.— Akcje gal. Banku hipot. 572.—, Akcje kolei państwowych 696.50, Akcje kolei południowej 117.— Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 451.50, Akcje kolei półn. 5100.—, Akcje kolei czern. 558.—, Akcje Alpiny 618.50, Akcje Rima Murany 553.75, Akcje Prag. Tow. żel. 2696.— Akcje Fabryki broni 536.—, Akcje tur. ryton. 427.75 Akcje gal. karp. Tow. naft. 582.— Obligacje węgiers. indemn. — Renta mąkowa 96.85, Austr. Renta koronowa 96.95 Węg. Renta koronowa 92.95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 94.30, 4 proc. listy Banku hip. 94.15, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99.75, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 94.50 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100.35, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propi-uacyjne 98.55, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98.55, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94.05, Losy tureckie 187.75. Mark. 117.61, Ruble 252.50, Kredyty —, Alpiny — Węgier kred. —, Unionbank —, Koleje — ros. 5 proc. pożyczka 1906 95.80.

Usposobienie: Przemijająco akcje kolei państw. i Alpiny ożywione. Także akcje kolei północno-zachodniej silnie. Zamknięcie spokojne. Lombardy słabiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Akcje Staatsbahnów i kolei północno-zach. wykazały wyższość. Ze względu, że na giełdach zagranicznych obiegały pogłoski o niepokojach w Serbii, nastąpiło przejściowe przynębnienie. Ze względu jednak na zaprzeczenie tych pogłosek z kół dyplomatycznych usposobienie ukształtowało się dosyć przyjaźnie.

Wiedeń, dn. 11 lipca. Trzy zamknięcia wczorajszej giełdy: Kredyty 194.—, Staatsbahn 148.90 Disconto Comandit 170.80, Berlin. Tow. handl. 158.90 Laura 203.50, Bohumery 211.60, Kolej połun. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 214.30, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionałna —, Losa tureckie 149.— Renta włoska —, Harpener kopalniny węgla 197.40, Kolej Marienburg-Mława —, Konsolidacye — Lombardy 22.50, Kolej Henry 120.50 Niemiecki bank narodowy 112.90 Kanada Proferred 159.60, Akcje żegluga hamburskiej 107.—, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark” 294.—, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3 3/8 proc. renta rosyjska — 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 83.90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 95.90 Rheinische Stahlwerke 165.—, Gelsenkirchen 187.75.

Berlin, 11 lipca. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 194.—, Staatsbahn 148.90, Lombardy 22.50, Disconto Comandit 170.60, Ruble 214.30.

Tendencja: ospała.

Frankfurt, dn. 11 lipca. Wczorajsza giełda wiedeńska: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99.05, Austr. renta złota 98.55, Austr. akcje kredytowe 194.20, Staatsbahn 148.50, Lombardy 22.60 4-proc. austr. renta koronowa 96.80.

Tendencja: spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapest, dn. 10 lipca. Pszenica na kwiecień 1908 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 11.32 do 11.33. Żyto na maj od — do —, Żyto na październik 1908 r. od 9.52 do 9.53. Owies na maj 1908 roku od — do —, Owies na październik od 8.40 do 8.41, Owies na kwiecień 1909 — do —, kukurudza nasierp. od — do —, kukurudza na lipiec od 7.35 do 7.36, Rzepak na maj 1908 0— do 0—, Rzepak na sierpień od 16.45 do 16.55. Pogoda: ciepło.

NAKŁADEM TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE

wysły następujące utwory:

JANA KASPROWICZA

Oryginał:

- Ballada o słoneczniku i inne nowe poezye.** Str. 208. k. 3-60
Basń nocy Świętojańskiej. Prolog na otwarcie teatru miejskiego we Lwowie. Str. 36. k. 1—
Bunt Napierskiego. Poemat dramatyczny. Z ilustracyami Stanisława Dębickiego. Str. 3 nl. i 186. Wydanie ozdobne. k. 3-20
Krzak dzikiej róży. Poezye. Wydanie 2-gie, zmienione, Str. 248. k. 3-60
Poezye. Wydanie nowe. Str. 238. k. 3—
Wybór poezyi. Str. 242. k. 3—

Przekłady wierszem:

- Ajschylos.** Dzieje Orestesa. Przekład z greckiego. Str. II i 194. k. 3-60
D'Annunzio Gabriel. Franczeska z Rimini. Tragedya. Str. 236. k. 5-60
Browning Robert i Buttler Ieats William. Próby angielskiej poezyi dramatycznej. Str. 122. k. 3-60
Maeterlinck Maurycy. Siostra Beatryks. Str. 52. k. 2—
Marlowe Krzysztof. Tragiczne dzieje Dorktora Fausta. Str. 114. k. 3-60
Shelley Percy B. Rodzina Cencich. Tragedya. Str. 140. k. 3-60
Shelley B. Percy. Oedipus Tyrannus czyli Opuchłoludziec Król. Tragedya. Str. 52. k. 1-50
Swineburne Algernon Charles. Atalanta w Kalydonie. Tragedya. Str. 116. k. 3-60

Do nabycia w księgarniach.

Skład gł. u H. Altenberga.

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE

WE LWOWIE, pólca dzieła

STANISŁAWA WITKIEWICZA

- Bagno.** Str. 80. k. 1—
Dziwny człowiek (Józef Siedlecki). Z portretem. Str. 144. k. 1—
Aleksander Gierymski. Str. 191. k. 2—
Juliusz Kossak. Studium. Str. 288. k. 3-60
Na przełęczu: Po latach. — Taty w śniegu. — Na przełęczu. Str. 144 i 296. Wydanie drugie, powiększone. k. 4-80
E Tatr. Str. 258. k. 3-20

NAKŁADEM TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO

— — wysły i są do nabycia w księgarniach — — następujące prace

Romana Dmowskiego:

- NIEMCY, ROSYA I KWESTYA POLSKA.** Str. XII i 271. — Kor. 5.—
Myśli nowoczesnego Polaka. Wydanie trzecie, powiększone, str. 280. — Kor. 3-80.
Wychodźstwo i osadnictwo. Część pierwsza, str. 109. Kor. 2.—.